

Typowe wartości, postawy, idee i poglądy w literaturze poszczególnych epok

Historia literatury rozwija się poprzez spory, nawiązania i przewartościowania. Twórcy nowej epoki często buntują się przeciwko poglądom poprzedników, lecz nigdy nie rozpoczynają od całkowitego początku. Korzystają z odziedziczonych gatunków, symboli i pytań, nadając im nowe znaczenia. Renesans powrócił do kultury antycznej, barok podjął zarówno renesansowy temat godności człowieka, jak i średniowieczny niepokój religijny, romantyzm wystąpił przeciw oświeceniowemu racjonalizmowi, a Młoda Polska odnowiła wiele idei romantycznych. Z kolei pozytywizm, choć przeciwstawiał się romantycznemu kultowi powstań i jednostkowego bohaterstwa, nie zrezygnował z patriotyzmu, lecz nadał mu formę codziennej pracy.

Epoka literacka jest umownym okresem wyróżnianym ze względu na dominujące idee, światopogląd, estetykę i sytuację historyczną. Granice między epokami nie są jednak ostre. Dawne i nowe tendencje przez pewien czas współistnieją, a w obrębie jednego okresu mogą rozwijać się odmienne prądy literackie. Baroku nie można sprowadzić wyłącznie do religijności, oświecenia do kultu rozumu, romantyzmu do uczucia, a Młodej Polski do dekadentyzmu. Każda epoka jest wewnętrznie zróżnicowana, choć można wskazać wartości i postawy szczególnie dla niej charakterystyczne.

Średniowiecze – wiara, hierarchia i wzorce osobowe

Za umowny początek europejskiego średniowiecza przyjmuje się najczęściej upadek cesarstwa zachodniorzymskiego w 476 roku, a

za jego koniec – zdobycie Konstantynopola w 1453 roku lub odkrycie Ameryki w 1492 roku. W Polsce początki epoki wiążą się z przyjęciem chrześcijaństwa w 966 roku. Daty te są jedynie punktami orientacyjnymi, ponieważ przemiany kultury następowały stopniowo.

Najważniejszą cechą średniowiecznego światopoglądu był teocentryzm. Bóg znajdował się w centrum refleksji o świecie i człowieku, a życie doczesne postrzegano w perspektywie wieczności. Literatura miała służyć poznaniu prawd religijnych, kształtowaniu moralności oraz wskazywaniu drogi do zbawienia. Nie oznacza to, że średniowieczni ludzie nie interesowali się sprawami ziemskimi. Cenili honor, lojalność, porządek społeczny i służbę wspólnocie, lecz wartości te podporządkowywali religijnemu obrazowi świata.

Jedną z typowych postaw była asceza, czyli dobrowolne ograniczanie potrzeb, rezygnacja z bogactwa i przyjemności oraz ćwiczenie duchowej dyscypliny. Nie należy jej wyjaśniać uproszczonym przekonaniem, że ciało uważano wyłącznie za „siedlisko szatana”. Chrześcijaństwo uznawało człowieka za istotę duchowo-cieleśną, ale przestrzegało przed podporządkowaniem życia pożądaniami, pysze i materialnym korzyściom. Asceta pragnął zapanować nad ciałem, aby całkowicie zwrócić się ku Bogu.

Literackim przykładem takiego wzorca jest „Legenda o świętym Aleksym”. Bohater pochodzi z bogatej rzymskiej rodziny, lecz w dniu ślubu opuszcza żonę, rozdaje majątek ubogim i wybiera życie żebraka. Po latach wraca nierozpoznany do rodzinnego domu, gdzie mieszka pod schodami i znosi poniżenia ze strony służby. Dopiero po jego śmierci rodzina dowiaduje się, kim był. Dla średniowiecznego odbiorcy Aleksy stanowił wzór całkowitego wyrzeczenia się dóbr doczesnych. Współczesny czytelnik może jednak oceniać jego decyzję bardziej krytycznie, dostrzegając cierpienie porzuconej żony i rodziców.

Żywoty świętych, czyli hagiografia, miały charakter parenetyczny – przedstawiały wzory godne naśladowania. Często opisywały cudowne narodziny, młodzieńczą pobożność, rezygnację z przywilejów, walkę z pokusami, męczeństwo, śmierć oraz cuda dokonujące się za sprawą świętego. Nie były nowoczesnymi biografiami, lecz opowieściami podporządkowanymi celom religijnym i dydaktycznym.

Inny wzorzec osobowy reprezentował rycerz. W „Pieśni o Rolandzie” najważniejszymi wartościami są wiara, honor, odwaga, lojalność wobec władcy i gotowość do oddania życia za wspólnotę. Roland umiera w walce z Saracenami jako wasal wierny Karolowi Wielkiemu i obrońca chrześcijaństwa. Jego postawa jest heroiczna, ale decyzja o zbyt późnym wezwaniu pomocy ujawnia również rycerską dumę, która prowadzi do śmierci wielu towarzyszy.

Literatura średniowieczna tworzyła także ideał dobrego władcy. W „Kronice polskiej” Galla Anonima Bolesław Krzywousty zostaje przedstawiony jako monarcha odważny, sprawiedliwy, hojny i oddany obronie państwa. Kronikarz nie tylko opisuje wydarzenia, ale sławi dynastię oraz wskazuje cechy wzorowego chrześcijańskiego władcy.

Religijny charakter średniowiecznej literatury polskiej najpełniej ujawnia się w „Bogurodzicy”. Jest to modlitwa skierowana do Maryi i Jana Chrzciciela jako pośredników między ludźmi a Chrystusem. Wierni proszą o godne, pomyślne życie na ziemi oraz zbawienie po śmierci. Utwór łączy więc perspektywę doczesną i wieczną. Z czasem pełnił także funkcję pieśni wspólnotowej i rycerskiej.

Z charakterystycznym dla epoki hasłem „memento mori” wiąże się „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”. Śmierć zostaje ukazana jako odrażająca postać, która przypomina o powszechności przemijania. Nie oszczędza papieża, króla, rycerza ani chłopca. Wobec niej różnice majątkowe i społeczne przestają mieć znaczenie. Literatura średniowieczna uczyła

zatem, że życie ziemskie jest nietrwałe, a człowiek powinien przygotować się do sądu moralnego.

Renesans – humanizm, harmonia i odpowiedzialność człowieka

Renesans rozwijał się w Europie od XIV do XVI wieku, natomiast jego pełny rozkwit w Polsce przypadł na wiek XVI. Nazwa epoki oznacza „odrodzenie” i odnosi się przede wszystkim do ponownego zainteresowania kulturą Greków i Rzymian. Humanisci studiowali języki antyczne, filozofię, historię, literaturę oraz retorykę. Za ważne uznali wykształcenie, wszechstronny rozwój i godność człowieka.

Renesansowego antropocentryzmu nie należy rozumieć jako całkowitego odrzucenia Boga. Większość humanistów pozostawała ludźmi wierzącymi. Zmieniło się natomiast rozłożenie akcentów: człowiek, jego możliwości, rozum, uczucia i życie ziemskie stały się ważnymi tematami sztuki. Hasłem humanistów były słowa Terencjusza: „Człowiekiem jestem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce”.

Renesans czerpał inspirację ze stoicyzmu i epikureizmu. Stoicy uczyli opanowania, równowagi i niezależności od zmiennego losu. Epikur nie zachęcał do nieograniczonego używania życia, lecz do mądrego wybierania przyjemności, unikania nadmiaru oraz osiągania spokoju ducha. Horacjańskie „carpe diem” przypominało, że należy rozumnie korzystać z chwili, ponieważ życie szybko przemija.

Najpełniejszy wyraz wartości renesansowych znajduje się w twórczości Jana Kochanowskiego. W pieśni „Serce roście” piękno odradzającej się przyrody staje się źródłem radości, ale prawdziwego szczęścia może doświadczyć tylko człowiek o czystym sumieniu. Bogactwo i powodzenie nie wystarczą, jeśli człowieka dręczy ukryta wina. Harmonia ze światem zależy więc od moralnej uczciwości.

W pieśni „Nie porzucaj nadzieje” poeta przypomina o zmienności Fortuny. Po złych chwilach mogą nadejść dobre, tak jak po zimie przychodzi wiosna. Człowiek nie powinien ani załamywać się pod wpływem nieszczęścia, ani bezgranicznie ufać powodzeniu. Stoicka zasada równowagi zostaje jednak połączona z chrześcijańską wiarą w opiekę Boga.

Fraszka „O żywocie ludzkim” przynosi refleksję nad nietrwałością sławy, bogactwa i władzy. Ludzie przypominają aktorów albo marionetki uczestniczące w krótkim widowisku. Kochanowski nie nawołuje do całkowitej obojętności wobec życia, ale uczy właściwej hierarchii wartości. Nie należy traktować dóbr doczesnych jak rzeczy wiecznych.

W autobiograficznej fraszce „Do gór i lasów” poeta wspomina różne role, jakie pełnił: studenta, dworzanina, podróżnika, duchownego i ziemianina. Widząc pierwsze oznaki starzenia, nie popada w rozpacz. Wybiera horacjańską postawę korzystania z czasu zgodnie z jego przeznaczeniem. Podobny charakter mają pieśni biesiadne, między innymi „Miło szaleć, kiedy czas po temu”. Pochwała zabawy nie oznacza utraty kontroli, lecz zgodę na radość w odpowiedniej chwili.

Renesans przyniósł także rozwój myśli obywatelskiej. Kochanowski w „Odprawie posłów greckich” oraz pieśniach patriotycznych przypominał, że dobro ojczyzny powinno stać ponad prywatnym interesem. Władcy i obywatele ponoszą odpowiedzialność za państwo. Humanizm nie ograniczał się więc do indywidualnego szczęścia, ale obejmował służbę wspólnocie.

Ważnym zjawiskiem była reformacja, która podważyła jedność zachodniego chrześcijaństwa i doprowadziła do powstania nowych wyznań. Reformatorzy krytykowali handel odpustami, nadużycia duchowieństwa oraz rozbieżność między Ewangelią a praktyką Kościoła. Rozwój reformacji sprzyjał przekładowi Biblii na języki narodowe, dyskusjom religijnym i wzrostowi znaczenia indywidualnego sumienia.

Antyklerykalne fraszki Kochanowskiego, takie jak „O kapelanie” czy „O kaznodziei”, ośmieszają pijaństwo i obłudę konkretnych duchownych. Nie są jednak dowodem, że poeta odrzucił katolicyzm. Krytyka niemoralnego kapłana może wynikać właśnie z przywiązania do wartości religijnych.

Mikołaj Rej, związany z kalwinizmem, w „Krótkiej rozprawie między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem” krytykuje całe społeczeństwo. Pleban zaniedbuje obowiązki i koncentruje się na pobieraniu opłat, Pan dba o własne przywileje, a Wójt ponosi koszty konfliktów między uprzywilejowanymi warstwami. Utwór nie jest jedynie atakiem na duchowieństwo, lecz diagnozą niesprawiedliwych stosunków społecznych.

Literatura renesansu głosiła zatem pochwałę rozumu, edukacji, godności człowieka, harmonii, umiaru i odpowiedzialności obywatelskiej. Jej ideałem nie był człowiek bezgranicznie używający życia, lecz jednostka zdolna połączyć radość z moralnością, a sprawy doczesne z wiarą.

Barok – niepokój metafizyczny, przemijanie i kunszt formy

Barok rozwijał się w Polsce od końca XVI do połowy XVIII wieku. Była to epoka wojen religijnych, kontrreformacji, odkryć naukowych i kryzysów politycznych. Renesansowa wiara w możliwość osiągnięcia harmonii została zachwiana. Człowiek coraz silniej odczuwał nietrwałość świata, niepewność własnego losu i konflikt między pragnieniami ciała a potrzebami ducha.

Nie można jednak sprowadzić baroku do całkowitego zerwania równowagi między treścią a formą. Literatura tej epoki rozwijała różne nurty: dworski konceptyzm, poezję metafizyczną i religijną, piśmiennictwo sarmackie oraz nurt obywatelski. Twórcy pragnęli zadziwić czytelnika, ale równocześnie podejmowali poważne pytania o czas, śmierć, miłość, grzech i odpowiedzialność za państwo.

Za prekursora baroku uważa się Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, tworzącego jeszcze w XVI wieku. W sonecie „O wojnie naszej, którą wiemy z szatanem, światem i ciałem” życie człowieka zostaje przedstawione jako nieustanna walka duchowa. Podmiot jest „wątki, niebaczny, rozdwojony w sobie”, ponieważ pociąga go świat materialny, a zarazem pragnie zbawienia. W przeciwieństwie do harmonijnej wizji Kochanowskiego Szarzyński ukazuje człowieka jako istotę niespokojną, która bez pomocy Boga nie potrafi pokonać własnej słabości.

Daniel Naborowski rozwijał temat przemijania. W „Krótkości żywota” czas porusza się tak szybko, że ludzkie istnienie wydaje się zaledwie częścią mgnienia. Teraźniejszość natychmiast staje się przeszłością, a granica między narodzinami i śmiercią jest niezwykle wąska. Świadomość przemijania nie prowadzi jednak zawsze do odrzucenia świata. W „Marności” poeta przypomina biblijną naukę Koheleta, lecz zaleca życie umiarkowane, zgodne z moralnością i pamięcią o Bogu.

Inny nurt reprezentuje Jan Andrzej Morsztyn, mistrz poezji dworskiej i konceptu. W sonecie „Do trupa” zestawia zakochanego z człowiekiem zmarłym. Najpierw wymienia podobieństwa, następnie różnice, aby dojść do paradoksalnego wniosku, że sytuacja zakochanego jest gorsza: trup nie czuje bólu, natomiast miłośnik cierpi w ogniu namiętności. Sens utworu wynika z pomysłowej konstrukcji, antytez i gry znaczeń.

W „Niestatku” Morsztyn tworzy ciąg rzeczy niemożliwych, aby zakończyć go przekonaniem, że łatwiej dokonać wszystkich cudów niż znaleźć stałą kobietę. Współczesny czytelnik może krytycznie oceniać stereotypowe przedstawienie kobiet, lecz nie należy z tego powodu uznawać poezji Morsztyna za pozbawiony wartości dokument salonowej mody. Jej znaczenie polega na mistrzostwie języka, dyscyplinie kompozycyjnej i umiejętności budowania zaskakującego konceptu.

Barok miał również nurt obywatelski. Wacław Potocki w utworach

„Nierządem Polska stoi”, „Pospolite ruszenie” i „Zbytki polskie” krytykował prywatę, złotą wolność, niezdolność szlachty do obrony państwa i pogoń za luksusem. Literatura tej epoki nie ograniczała się więc do metafizyki i dworskich flirtów. Podejmowała także temat kryzysu Rzeczypospolitej.

Typowe dla baroku były kontrasty: ciało i dusza, rozkosz i cierpienie, życie i śmierć, wieczność i chwila. Twórcy używali paradoksów, oksymoronów, antytez, hiperbol oraz rozbudowanych metafor. Forma miała zadziwiać, ale często służyła wyrażeniu autentycznego niepokoju człowieka, który utracił renesansową pewność własnego miejsca w świecie.

Oświecenie – rozum, edukacja i naprawa społeczeństwa

Oświecenie przyniosło wzrost zaufania do rozumu, doświadczenia i nauki. Człowiek miał samodzielnie badać rzeczywistość, krytycznie oceniać odziedziczone poglądy oraz wykorzystywać wiedzę do poprawy życia. Ważnymi ideami były racjonalizm, empiryzm, tolerancja, edukacja, użyteczność i reforma państwa.

Dominującym prądem był klasycyzm, nawiązujący do wzorów antycznych. Cenił jasność, umiar, harmonię, regularność kompozycji oraz odpowiedniość stylu. Nie był jednak jedynym nurtem epoki – obok niego rozwijały się sentymentalizm i rokoko. Oświecenie nie stanowiło także bezwzględного kultu „nieograniczonego rozumu”, lecz program krytycznego poznania i praktycznego wykorzystania wiedzy.

Literaturze przypisywano funkcję dydaktyczną. Miała ona „uczyć, bawić”, kształtować rozsądnego obywatela i wspierać reformę Rzeczypospolitej. Najwybitniejszym polskim przedstawicielem tej postawy był Ignacy Krasicki, autor bajek, satyr i poematów heroikomicznych.

Bajka to krótki utwór narracyjny lub epigramatyczny o

charakterze alegorycznym. Jej bohaterami mogą być zwierzęta, ludzie, rośliny i przedmioty. Z przedstawionego zdarzenia wynika ogólna nauka, czyli morał, wyrażony wprost albo pozostawiony do samodzielnego odczytania.

Bajki Krasickiego ukazują świat, w którym siła często zwycięża nad prawem, a prawda przegrywa z pochlebstwem. W „Jagnięciu i wilcach” niewinna ofiara zostaje pożarta tylko dlatego, że jest słaba i znalazła się w lesie. Utwór demaskuje przemoc, która nie potrzebuje rzeczywistego uzasadnienia. W „Malarzach” zdolny Piotr pozostaje biedny, ponieważ przedstawia prawdziwe twarze, natomiast gorszy artysta Jan zdobywa majątek, upiększając klientów. Bajka ujawnia ludzką próżność i społeczne korzyści płynące z pochlebstwa. „Szczur i kot” ośmiesza pychę bohatera, który sądzi, że dym kadzidła stanowi hołd dla niego, i nie zauważa nadchodzącego zagrożenia.

Pesymistyczna obserwacja natury ludzkiej zostaje złagodzona więźnością, ironią i humorem. Krasicki nie wierzy naiwnie, że samo pouczenie natychmiast naprawi społeczeństwo, ale próbuje pobudzić czytelnika do samodzielnej refleksji.

Podobne cele realizują satyry. Nazwa tego gatunku nie pochodzi od mitologicznych satyrów, lecz od łacińskiego słowa „satura”, oznaczającego między innymi mieszanie. Satyra ośmiesza wady, postawy i zjawiska społeczne, zazwyczaj nie atakując konkretnego człowieka. Krasicki przypominał, że śmiech może być nauką, jeśli jest wymierzony w przywary, a nie w osoby.

W „Pijaństwie” poeta pokazuje, że szlachecki obyczaj dostarcza nieustannych pretekstów do picia. Rozmówca zna argumenty przemawiające za trzeźwością, a mimo to kończy dyskusję, udając się na kolejny kieliszek. Komizm odsłania mechanizm nałogu i rozbieżność między wiedzą a postępowaniem.

„Żona modna” krytykuje bezmyślne naśladowanie zagranicznych mód, życie ponad stan i małżeństwa zawierane dla majątku. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi nie tylko rozrzutna

bohaterka, lecz także pan Piotr, który ożenił się z nią ze względu na posag. Satyra demaskuje zarówno cudzoziemszczyznę, jak i interesowność.

W „Świecie zepsutym” krytyka ma wyraźny wymiar polityczny. Krasicki mówi o upadku obyczajów, egoizmie, bezprawiu i zaniku troski o państwo. Ojczyzna zostaje porównana do tonącego okrętu, którego uczciwy obywatel nie powinien opuszczać. Nie jest więc prawdą, że satyryk ograniczał się wyłącznie do problemów obyczajowych. Jego twórczość służyła również reformie społeczeństwa i obronie zagrożonej Rzeczypospolitej.

Romantyzm – uczucie, wolność i bunt jednostki

Polski romantyzm rozpoczął się umownie w 1822 roku, wraz z wydaniem pierwszego tomu „Poezyj” Adama Mickiewicza, zawierającego „Ballady i romanse”. Nowa epoka wystąpiła przeciwko nadmiernej dominacji klasycystycznych reguł oraz przekonaniu, że rozum i doświadczenie zmysłowe są jedynymi narzędziami poznania.

Romantycy nie odrzucili całkowicie rozumu. Uważali jednak, że nie wystarcza on do poznania miłości, wiary, cierpienia, tajemnicy istnienia i rzeczywistości duchowej. Cenili intuicję, wyobraźnię, uczucie, indywidualne doświadczenie, naturę, historię oraz kulturę ludową. Ważnymi wartościami były wolność osobista i narodowa, autentyczność, bunt przeciwko niesprawiedliwości oraz gotowość do poświęcenia.

Programowym utworem stała się ballada „Romantyczność”. Karusia rozmawia ze zmarłym Jasieńkiem, którego nie widzą zgromadzeni ludzie. Starzec ufa „szkiełku i oku” i uznaje zachowanie dziewczyny za urojenie. Narrator staje po stronie Karusi i ludu, ponieważ prawda jej cierpienia jest dostępna poprzez współczucie, wiarę i serce. Nie musi to oznaczać całkowitego zanegowania wiedzy naukowej. Mickiewicz wskazuje raczej, że

istnieją doświadczenia, których nie można wyjaśnić wyłącznie za pomocą obserwacji empirycznej.

Romantycy zwrócili się ku ludowości. W balladach wykorzystywali miejscowe legendy, wierzenia, język potoczny oraz moralność opartą na przekonaniu, że każda krzywda i zdrada zostaną ukarane. Natura przestała być biernym tłem – stawała się strażniczką pamięci, wykonawcą wyroku i przestrzenią kontaktu ze światem nadprzyrodzonym.

Epoka stworzyła także charakterystyczny typ bohatera: człowieka wyjątkowego, samotnego, skonfliktowanego ze społeczeństwem i przeżywającego uczucia z niezwykle intensywnością. Jednym z jego poprzedników był Werter z powieści Goethego, należącej jeszcze do preromantycznego nurtu „burzy i naporu”. Nieszczęśliwa miłość oraz niemożność przystosowania się do norm społecznych doprowadziły bohatera do samobójstwa.

Bohaterem byronicznym jest Giaur, tajemniczy, dumny i samotny kochanek Leili. Po jej śmierci dokonuje zemsty, ale nie odzyskuje spokoju. Żyje z poczuciem winy i nie potrafi ponownie związać się ze światem. Jego cierpienie nie zostaje przezwyciężone, lecz staje się częścią tożsamości.

Polskim odpowiednikiem nieszczęśliwego kochanka jest Gustaw z IV części „Dziadów”. Nie należy jednak sprowadzać jego tragedii do stwierdzenia, że ukochana okazała się próżną kobietą „oślepioną złotem”. Gustaw idealizuje miłość i nie potrafi pogodzić się z małżeństwem ukochanej z innym człowiekiem. Jego dramat wynika zarówno z nierówności społecznych i konwenansów, jak i z przekonania, że miłość absolutna jest jedynym sensem życia.

Sytuacja narodu pozbawionego niepodległości doprowadziła do przemiany bohatera romantycznego. Nieszczęśliwy kochanek staje się bojownikiem o wolność. Symbolicznym znakiem tej przemiany jest napis z III części „Dziadów”: „Umarł Gustaw – narodził

się Konrad". Prywatne cierpienie zostaje zastąpione cierpieniem za miliony.

Konrad Wallenrod poświęca miłość, honor i życie, aby podstępem osłabić Zakon Krzyżacki. Konrad z III części „Dziadów” buntuje się przeciwko Bogu, ponieważ chce otrzymać „rząd dusz” i wyzwolić naród. Obaj są wielkimi indywidualistami, lecz ich samotność staje się źródłem tragicznych błędów. Wallenrod zwycięża za cenę moralnego rozdarcia, a Konrad przegrywa z własną pychą.

Nowy model reprezentuje Jacek Soplica z „Pana Tadeusza”. Także jest nieszczęśliwym kochankiem, człowiekiem gwałtownym i obciążonym zbrodnią, lecz z czasem rezygnuje z indywidualnej sławy. Jako ksiądz Robak prowadzi cierpliwą działalność emisariusza, organizuje wspólnotę i przygotowuje powstanie. Jego historia prowadzi od prywatnej namiętności ku odpowiedzialnej służbie narodowi.

Bunt przeciwko klasycznym regułom wpłynął na kształt gatunków. Ballada połączyła narrację, lirykę i dramatyczny dialog. Powieść poetycka, rozwinięta i spopularyzowana przez Byrona, cechowała się fragmentaryczną fabułą, tajemniczym bohaterem, niechronologiczną narracją oraz historyczną lub egzotyczną scenerią. Przykładem jest „Konrad Wallenrod”.

Dramat romantyczny odrzucił zasadę trzech jedności i klasyczne decorum. Łączył sceny realistyczne z fantastycznymi, lirykę z epiką, tragizm z komizmem i groteską. „Dziady” mają kompozycję otwartą i składają się z wielu scen, ale ich części nie są całkowicie niezależne. Łączą je postacie, symbole, temat winy, cierpienia oraz kontaktu żywych ze zmarłymi.

Pozytywizm – praca, nauka i odpowiedzialność społeczna

Polski pozytywizm rozwinął się po klęsce powstania

styczniowego. Doświadczenie represji doprowadziło młode pokolenie do przekonania, że kolejne nieprzygotowane wystąpienie zbrojne może przynieść narodowi nowe straty. Patriotyzm nie został odrzucony, lecz przekształcony w program długotrwałego wzmacniania społeczeństwa.

Pozytywiści czerpali z filozofii Augusta Comte'a, empiryzmu, ewolucjonizmu i teorii Herberta Spencera. Cenili wiedzę opartą na doświadczeniu, rozwój nauki, użyteczność, postęp i edukację. Społeczeństwo porównywali do organizmu, którego wszystkie części powinny harmonijnie współdziałać. Z tej analogii wyrosło hasło pracy organicznej.

Drugim ważnym postulatem była praca u podstaw, czyli działalność oświatowa i gospodarcza skierowana do najuboższych warstw. Pozytywiści domagali się także emancypacji kobiet, poprawy sytuacji chłopów oraz przeciwdziałania antysemityzmowi. Literatura miała realistycznie przedstawiać problemy społeczne i pobudzać do ich rozwiązania.

W „Lalce” Bolesława Prusa fascynację nauką reprezentują Stanisław Wokulski i Julian Ochocki. Wokulski w młodości pragnie się kształcić, na zesłaniu nawiązuje kontakty z uczonymi, a później interesuje się badaniami Geista nad metalem lżejszym od powietrza. Ochocki marzy o wynalazkach, które zmienią życie ludzkości. Nauka staje się dla niego formą bezinteresownej służby przyszłości.

Wokulski nie jest jednak wzorcowym pozytywistą. Łączy kult pracy i nauki z romantyczną namiętnością do Izabeli Łęckiej. Jest człowiekiem rozdwojonym między praktycznym działaniem a uczuciowym absolutyzmem. Prus pokazuje w ten sposób, że proste programy ideowe nie obejmują całej złożoności człowieka.

Ignacy Rzecki ceni pracę i całe życie sumiennie prowadzi sklep, ale światopoglądowo pozostaje spadkobiercą romantyzmu. Wierzy w Napoleona, wspomina dawne walki i oczekuje wielkich wydarzeń politycznych. Nie należy więc traktować go wyłącznie

jako uosobienia pozytywistycznego kultu pracy. Jest postacią łączącą dwie epoki.

W „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej praca stanowi ważne kryterium oceny bohaterów. Benedykt Korczyński z ogromnym wysiłkiem utrzymuje rodzinny majątek, choć codzienna walka czyni go człowiekiem zgorzkniałym. Justyna Orzelska odrzuca bierne życie ubogiej rezydentki i wybiera małżeństwo z Janem Bohatyrowiczem, świadoma, że będzie pracować na roli. Jej decyzja oznacza wybór samodzielności, miłości i społecznej użyteczności.

Legenda o Janie i Cecylii przedstawia pracę jako czyn założycielski. Bohaterowie karczują puszcę, tworzą osadę i budują dobrobyt przyszłych pokoleń. Ich heroizm nie polega na jednorazowym geście wojennym, lecz na wytrwałym wysiłku. Powieść nie odrzuca jednak tradycji powstańczej. Mogiła uczestników powstania styczniowego przypomina, że codzienna praca powinna łączyć się z pamięcią o ofierze przodków.

Realizm pozytywistyczny miał ukazywać szeroki obraz społeczeństwa. „Lalka” przedstawia arystokrację, mieszczaństwo, inteligencję, biedotę Powiśla i społeczność żydowską. „Nad Niemnem” pokazuje ziemiaństwo, zaścianek i ludzi pozbawionych samodzielnego miejsca w społeczeństwie. Literatura staje się narzędziem diagnozy, a nie wyłącznie ilustracją gotowych haseł.

Problemy społeczne szczególnie wyraźnie przedstawiała nowela. W „Szkicach węglem” Henryk Sienkiewicz ukazuje bezradność rodziny Rzepów wobec skorumpowanej administracji, własnej niewiedzy oraz obojętności ludzi, którzy mogliby pomóc. Tragedia Rzepowej i jej męża odsłania skutki zacofania, nierówności i braku edukacji.

„Janko Muzykant” opowiada o uzdolnionym dziecku, którego talent nie może rozwinąć się w biednym środowisku. Janek pragnie jedynie dotknąć dworskich skrzypiec, lecz zostaje

potraktowany jak złodziej i ukarany chłostą, po której umiera. Podobny problem podejmuje Prus w „Antku”. Wiejski chłopiec przejawia zdolności techniczne i artystyczne, ale szkoła, rodzina oraz lokalna społeczność nie potrafią ich rozpoznać. Oba utwory oskarżają społeczeństwo o marnowanie ludzkiego potencjału.

Hasło pracy u podstaw realizuje Joanna Lipska z noweli Orzeszkowej „A...B...C...”. Bohaterka uczy dzieci, mimo że działalność edukacyjna prowadzona w języku polskim naraża ją na karę ze strony zaborczych władz. Nauczanie staje się formą codziennego patriotyzmu. Podobne zamiary ma Justyna Orzelska, która pragnie dzielić się wiedzą z mieszkańcami zaścianka.

Maria Konopnicka w „Mendlu Gdańskim” wystąpiła przeciwko antysemityzmowi. Tytułowy bohater jest uczciwym rzemieślnikiem od lat związanym z miastem. Atak tłumu uświadamia mu, że sąsiedzi mogą uznać go za obcego wyłącznie z powodu żydowskiego pochodzenia. Zranienie wnuka niszczy jego zaufanie do wspólnoty. Nowela pokazuje, że społeczeństwo nie może być zdrowym „organizmem”, jeśli odrzuca część własnych obywateli.

Pozytywizm był więc epoką pracy, realizmu, nauki i odpowiedzialności społecznej. Jego twórcy nie porzucili ideałów narodowych, lecz uznali, że niepodległość wymaga wykształconego, solidarnego i gospodarczo silnego społeczeństwa.

Młoda Polska – kryzys wartości i powrót romantycznych pytań

Młoda Polska rozwijała się od około 1890 roku do odzyskania niepodległości w 1918 roku. Jej twórcy buntowali się przeciwko pozytywistycznemu praktycyzmowi i przekonaniu, że nauka oraz praca rozwiążą wszystkie problemy człowieka. Zainteresowali się psychiką jednostki, metafizyką, symbolem, sztuką, podświadomością oraz doświadczeniem kryzysu kultury.

Jednym z najważniejszych nastrojów epoki był dekadentyzm. Człowiek końca wieku odczuwał wyczerpanie dotychczasowych idei, brak wiary w postęp i bezcelowość działania. Wpływ na tę postawę miała między innymi filozofia Schopenhauera, podkreślająca cierpienie związane z samym istnieniem.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer w wierszu „Koniec wieku XIX” rozważa różne możliwe odpowiedzi na zło świata: walkę, bunt, ironię, pogardę, rozpacz i rezygnację. Każda okazuje się nieskuteczna. Człowiek końca wieku nie znajduje „tarczy” przeciwko złu i w milczeniu zwiesza głowę. Utwór jest portretem pokolenia pozbawionego trwałego systemu wartości.

Katastroficzne i metafizyczne nastroje pojawiają się również w hymnach Jana Kasprowicza z cyklu „Ginącemu światu”. Poeta przedstawia wizję moralnej i kosmicznej katastrofy, a cierpienie ludzi prowadzi go do gwałtownego sporu z Bogiem. Nie jest to jedynie lęk związany z końcem stulecia, lecz głęboki kryzys wiary w sprawiedliwy porządek świata.

Młoda Polska nie ograniczała się jednak do pesymizmu. Rozwijała kult sztuki i artysty, impresjonizm, symbolizm, fascynację naturą, kulturą ludową oraz filozofiami głoszącymi aktywność i siłę życia. Ważnym nurtem stał się neoromantyzm, czyli powrót do romantycznego zainteresowania historią, narodem, wybitną jednostką i rzeczywistością duchową.

Najważniejszym przykładem jest „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Dramat nawiązuje do romantycznej formy poprzez synkretyzm, kompozycję otwartą, obecność postaci fantastycznych i połączenie polityki z symboliką. Jednocześnie dokonuje krytycznego rozrachunku z polskim społeczeństwem.

Złoty róg otrzymany od Wernyhory jest symbolem wezwania do narodowego czynu. Gospodarz przekazuje go Jaśkowi, który gubi róg, schylając się po czapkę z pawimi piórami. Prywatna próżność i przywiązanie do rzeczy błahych prowadzą do utraty historycznej szansy. Finałowy chocholi taniec symbolizuje

marazm, bezwład i niezdolność do wspólnego działania. Wyspiański nie twierdzi jedynie, że odpowiedni moment jeszcze nie nadszedł – oskarża społeczeństwo o niedojrzałość do wykorzystania tego momentu.

Temat powstania listopadowego powraca w „Warszawiance” i „Nocy listopadowej”. Wyspiański kontynuuje romantyczne zainteresowanie historią, ale patrzy na nią krytycznie, pytając o sens ofiary, przyczyny klęski i wpływ narodowych mitów na kolejne pokolenia.

Neoromantyczne cechy ma również twórczość Stefana Żeromskiego. Pisarz łączy problematykę narodową ze społeczną. W opowiadaniu „Rozdziobią nas kruki, wrony...” śmierć powstańca Winrycha nie zostaje przedstawiona jako czysty, bohaterski mit. Chłop ograbiający ciało poległego jest wytworem wielowiekowej nędzy, krzywdy i oddzielenia od spraw narodowych. Żeromski oskarża nie tylko jednostkę, lecz społeczeństwo, które nie zdołało zbudować solidarności ponad podziałami klasowymi.

Doktor Tomasz Judym z „Ludzi bezdomnych” przypomina bohatera romantycznego: jest samotny, bezkompromisowy, wrażliwy na cierpienie i gotowy poświęcić szczęście osobiste dla idei. Rezygnuje z miłości Joasi, ponieważ uważa, że założenie rodziny odciągnęłoby go od walki z nędzą. Decyzja ta nie jest jednak jednoznacznie słuszna. Maksymalizm moralny Judyma budzi podziw, ale jego samotność może zmniejszać skuteczność działania i krzywdzi ukochaną osobę. Żeromski zachowuje romantyczny wzorzec ofiary, a równocześnie poddaje go dyskusji.

Młoda Polska była zatem epoką sprzeczności. Łączyła dekadencją niemoc z pragnieniem czynu, kult jednostki z poszukiwaniem wspólnoty, estetyzm z odpowiedzialnością społeczną, fascynację nowoczesnością z powrotem do romantyzmu i ludowości.

Literatura jako dialog pokoleń

Przegląd epok pokazuje, że historia literatury nie polega na prostym zastępowaniu jednych wartości drugimi. Średniowieczna religijność powraca w barokowej refleksji metafizycznej. Renesansowa wiara w rozum, umiar i godność człowieka zostaje odnowiona przez oświecenie. Romantyczny kult uczucia i wolności odżywa w Młodej Polsce, natomiast pozytywistyczny program pracy nie znika całkowicie z twórczości Żeromskiego.

Każda epoka stawia podobne pytania: czym jest dobre życie, jaką odpowiedzialność jednostka ponosi za wspólnotę, czy ważniejsza jest wolność, bezpieczeństwo, wiara, rozum, uczucie czy działanie. Zmieniają się jednak historyczne warunki i język odpowiedzi. Średniowieczny człowiek szuka sensu w perspektywie zbawienia, humanista pragnie harmonijnie rozwijać własne możliwości, barokowy poeta odczuwa niepokój przemijania, oświeceniowy moralista chce naprawiać społeczeństwo, romantyk broni wolności i prawa do indywidualnego przeżycia, pozytywista wybiera pracę, a modernista ujawnia kryzys wszystkich odziedziczonych pewników.

Tę ciągłość przemian trafnie wyraża poezja Adama Asnyka, twórcy epoki pozytywizmu pozostającego w dialogu z romantyczną przeszłością. W wierszu „Do młodych” zachęca on nowe pokolenie do poszukiwania prawdy, ale przestrzega przed pogardą wobec przeszłości. Rozwój nie wymaga zniszczenia dorobku poprzedników. Każde pokolenie powinno przejąć to, co wartościowe, poddać krytyce błędy i wzbogacić kulturę o własne doświadczenia.

Literatura jest więc wielką rozmową prowadzoną ponad granicami epok. Buntuje się przeciwko dawnym odpowiedziom, ale zachowuje najważniejsze pytania. Dzięki temu wartości takie jak wiara, wolność, miłość, godność, praca, odpowiedzialność i prawda nie należą wyłącznie do jednego okresu. Zmieniają swoje znaczenie, lecz pozostają trwałym składnikiem ludzkiego doświadczenia.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.